

**Sygn. akt II Ca 569/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SSO Sławomir Krajewski SSR del. Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **M. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 838/12

**uchyla wyrok w zaskarżonym zakresie i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.**

Sygn. akt **II Ca 569/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 838/12, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki M. Ł. kwotę 6 610,66 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6 110,66 zł od dnia 11 lutego 2011 roku, zaś od kwoty 500,- zł od dnia 11 kwietnia 2012 roku oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Powyższy wyrok wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 10 stycznia 2011 roku w S. przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został należący do powódki samochód V. (...) nr rej. (...). Kierujący pojazdem F. (...) o nr rej. (...) P. K. włączając się do ruchu uderzył w tylny prawy róg pojazdu powódki.

Sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Powódka zgłosiła szkodę u ubezpieczyciela, który uznał swą odpowiedzialność i w dniu 16 lutego 2011 roku przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 2 476,20 zł na podstawie kosztorysu naprawy E.'s nr (...).

Nie zgadzając się z wyceną pozwanego powódka zleciła rzeczoznawcy samochodowemu M. C. określenie kosztów napraw koniecznych uszkodzonego pojazdu. Rzeczoznawca wykonał kalkulację naprawy nr (...), w której ustalił koszt naprawy samochodu powódki na kwotę 8 586,86 zł.

Za sporządzenie oceny uszkodzeń pojazdu i kosztorysu naprawy samochodu powódka uściła rzeczoznawcy na podstawie faktury VAT nr (...) kwotę 500,- zł.

W następstwie zdarzenia z dnia 10 stycznia 2011 roku w samochodzie powódki powstały szkody w związku z którymi koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wynosi według cen obowiązujących w dacie wystąpienia szkody kwotę 8 598,55 zł. Przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu przez przyznanie odszkodowania w wysokości odpowiadającej nowym fabrycznie cenom producenta jest uzasadnione i nie powoduje wzbogacenia powoda kosztem pozwanego. Na skutek uszkodzenia pojazdu w kolizji doszło do zmniejszenia się jego wartości handlowej. W częściach nieoryginalnych zabezpieczenie korozyjne elementów metalowych nie jest wykonane na takim poziomie, jak w częściach oryginalnych, a przy montażu tego rodzaju części występują problemy z ich wpasowaniem w pojazd stąd zasadne jest zastosowanie do naprawy części oryginalnych, które to gwarantują przywrócenie trwałości i estetyki pojazdu sprzed kolizji. Przy tym części uwzględnione w kalkulacji naprawy przyjęto w cenach importera netto, bez marż stosowanych przez punkty handlowe i usługowe. Jeśli jakieś części pojazdu nie były przed wystąpieniem szkody uszkodzone lub naprawiane, to brak jest podstaw do uwzględnienia w kalkulacji naprawy amortyzacji na części zakwalifikowane do wymiany. Ubezpieczyciel w swej kalkulacji takowych uprzednio naprawianych części nie ujął. Na terenie miasta S. i województwa (...) w odpowiednio wyposażonych w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą nieautoryzowane warsztaty naprawcze średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i mechanicznych wynoszą 95,- zł, zaś prac lakierniczych – 95,- zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części.

Jako podstawę prawną żądania rozstrzygnięcia wskazał przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i § 4 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 1 k.c. - „uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń”. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.].

Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.] „Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia nie była sporna.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 10 stycznia 2011 r., doszło do kolizji między pojazdem stanowiącym własność powódki i samochodem sprawcy, który doprowadził do zderzenia w sposób zawiniony, na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Była to okoliczność bezsporna, potwierdzona zgodnymi oświadczeniami powódki oraz sprawcy złożonymi w postępowaniu odszkodowawczym. Bezspornym było również, że samochód należący do powódki w następstwie tego zdarzenia został uszkodzony, co uzasadniało konieczność wyrównania przez sprawcę szkody. Tym samym powódka doznała uszczerbku w swoim majątku. Bezspornym było też, iż szkoda ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją drogową z dnia 10 stycznia 2011 r. W tym stanie rzeczy uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej.

W niniejszej sprawie zasadniczy przedmiot sporu stanowiła wysokość szkody doznanej przez powoda, a w konsekwencji wysokość odszkodowania należnego mu od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. O wysokości długu, w który po wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego przekształca się odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela, decydują przepisy Kodeksu cywilnego. Nie ma bowiem różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do ustalenia szkody w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe różni się jednak od zwykłego odszkodowania określonego w art. 361 k.c. co do charakteru, przesłanek i wymiaru świadczenia. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy, podczas gdy odszkodowanie ubezpieczeniowego z tytułu OC, a także innych ubezpieczeń [vide art. 805 k.c. i art. 828 k.c.], wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej, a nie sprawczej. Podstawą prawną dla powstania roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia, a przesłanką powstanie szkody wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia. Związek przyczynowy w sensie sprawstwa jest w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej zastąpiony związkiem normatywnym, to jest przepisem ustawy lub postanowieniem umownym wiążącym obowiązek naprawienia szkody z określonymi okolicznościami jej powstania. Przy ubezpieczeniu OC odesłanie do obowiązującego prawa oznacza odesłanie do art. 361 k.c., a więc do związku przyczynowego adekwatnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie odszkodowawczym, zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej oraz naprawienia krzywdy przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody, a więc poniesione straty i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ciężar dowodu szkody spoczywa przy tym na poszkodowanym. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów [analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., 11 CR 425/72, OSNCP 1973/ 6/111]. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Co istotne, użycie do naprawy samochodu części nowych i oryginalnych nie powoduje bezpodstawnego wzbogacenia właściciela pojazdu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wybór formy należnego poszkodowanemu odszkodowania, przy uwzględnieniu wskazań co do wykładni art. 363 § 1 k.c., wynikających z przytoczonej tezy, nie może jednak pomijać przesłanki interesu poszkodowanego, realizującego między innymi się poprzez uprawnienie do dokonania takiego wyboru.

Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być bowiem źródłem jego wzbogacenia. Taka sytuacja mogłaby zaistnieć w niniejszej sprawie, zatem odszkodowanie winno stanowić równowartość faktycznie poniesionej straty i kosztów doprowadzenia samochodu do stanu identycznego z tym, sprzed wypadku. Wysokość tej kwoty stanowiła przedmiot sporu pomiędzy powodem, a pozwanym.

Z tego względu Sąd Rejonowy, czyniąc ustalenia odnośnie wysokości doznanej przez powoda szkody, oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, którą ocenił jako w pełni przekonującą. Po pierwsze opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia Sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i poparte bogatym materiałem porównawczym i źródłowym, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodną i przydatną do rozstrzygnięcia sprawy tym bardziej iż biegły na rozprawie w dniu 08 stycznia 2013 r. wyczerpująco odniósł się do zarzutów stawianych opinii przez pozwanego .

Wysokość szkody powoda, której doznał on w związku z kolizją z dnia 10 stycznia 2011 r. - zgodnie z opinią biegłego, wynosiła w dacie ustalania odszkodowania przez pozwanego kwotę 5.598,55 zł brutto. Sąd Rejonowy wziął przy tym pod uwagę wskazanie biegłego, że tylko użycie części oryginalnych i zgodnie z technologią producenta pojazdu, jest kosztem koniecznym do przywrócenia tegoż pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Nie mają przy tym znaczenia podnoszone przez pozwanego okoliczności takie jak to czy powódka dokonała już naprawy pojazdu, a jeśli tak to za jaką kwotę, która w takim wypadku stanowiłaby granice przysługującego jej odszkodowania. Roszczenie z jakim wystąpiła powódka nie jest bowiem roszczeniem o zwrot poniesionych kosztów naprawy, lecz roszczeniem o naprawienie szkody, której rozmiar jest zdeterminowany już w chwili wystąpienia zdarzenia tę szkodę powodującego. Mając to na względzie Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o przeprowadzenie oględzin pojazdu i przesłuchanie powódki.

Sąd Rejonowy wskazał także, iż powód domagał się zasądzenia kwoty 500 zł, którą wydał na sporządzenie opinii wraz z kalkulacją naprawy przez rzeczoznawcę samochodowego. Podkreślił, że w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego co do zasady w pełni uzasadnione z punktu widzenia interesów poszkodowanego jest sporządzenie ekspertyzy jego stanu technicznego w celu ustalenia możliwości przywrócenia go do stanu poprzedniego i związanych z tym kosztów, a także ułatwienia dochodzenia roszczeń odszkodowawczym. Przywołał przy tym pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 roku, I CR 505/75, LEX nr 7747, w którym stwierdzono, iż „dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.)”. Także w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r. [V CKN 908/00, niepubl.] Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku [III CZP 24/04, OSN 2005/7-8/117], w której wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że sporządzenie ekspertyzy na zlecenie powoda było następstwem wypłaty przez pozwanego zaniżonego odszkodowania. W tej sytuacji powód miał obiektywne powody do podjęcia czynności służących ustaleniu przez niego wysokości powstałej szkody. Nie mógł bowiem w inny sposób zweryfikować jaki będzie koszt przywrócenia jej pojazdu do stanu poprzedniego. Nie jest albowiem osobą posiadającą wiedzę specjalną pozwalającą na samodzielne dokonanie wyceny naprawy pojazdu i ustalenie ewentualnej wysokości kwoty jakiej

zamierzał dochodzić przed sądem powszechnym. W tym stanie rzeczy zlecenie wykonania przez stronę powodową ekspertyzy prywatnej było obiektywnie uzasadnione i celowe dla dochodzenia jej roszczeń w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń i świadczyło o jej staranności w ustaleniu właściwej wysokości odszkodowania. Z tego względu żądanie zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów sporządzenia powyższej ekspertyzy w kwocie 500 złotych zasługiwało na uwzględnienie.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że pozwany zakład ubezpieczeń powinien wypłacić na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości łącznie 6.610,66 zł, na co składa się kwota 6.110,6 zł różnicy pomiędzy odszkodowaniem należnym a już powódce wypłaconym i kwota 500 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia wyceny wysokości szkody na zlecenie powódki.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. - zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia powyższych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 § 1 k.c." W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że powód zgłosił fakt wyrządzenia szkody w dniu 11 stycznia 2011 r. W tym stanie rzeczy zakład ubezpieczeń powinien - co do zasady - wypłacić należne świadczenie odszkodowawcze w terminie 30 dni. Pozwany nie spełniając świadczenia pieniężnego w powyższym terminie popadł z następnym dniem po upływie 30 dniowego terminu w opóźnienie, co uzasadnia zasądzenie odsetek od kwoty 6.110,66 zł od dnia 11 lutego 2011 r., a więc zgodnie z żądaniem pozwu.

Odnosnie kwoty 500 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że wezwania do zapłaty tej kwoty pozwany nie otrzymał wcześniej przed doręczeniem mu pozwu, co miało miejsce w dniu 10 kwietnia 2012 r., a w związku z tym termin do jej niezwłocznego zwrotu należało określić na tenże dzień. Z następnym dniem to jest 11 kwietnia 2012 r. pozwany popadł zatem w zwłokę i w tym zakresie rozpoczął bieg terminu naliczania odsetek. Mając na uwadze powyższe orzekł jak w punkcie I sentencji. Wobec faktu, że powód wnosil o zasądzenie od kwoty 500 zł odsetek w szerszym zakresie niż zasądzona w niniejszej sprawie, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powód wygrał sprawę całkowicie co do dochodzonej kwoty należności głównej i w przeważającej części co do żądania odsetek i wobec tego zdaniem Sądu pozwany powinien zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego kosztów procesu, albowiem żądanie pozwu okazało się być zasadnym w znacznej części.

Powyższy wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych, zaskarżyła pozwana, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała wysokość poniesionej przez siebie szkody, podczas gdy sama opinia biegłego, sporządzona bez przeprowadzenia oględzin pojazdu i wyliczająca jedynie hipotetyczne koszty naprawy pojazdu powódki nie może sama w sobie przesądzać o poniesionej przez powódkę szkodzi, w związku z tym z racji nie przedłożenia przez powódkę rachunków za naprawę jej pojazdu nie sposób uznać, aby należycie wykazała ona swoje roszczenie co do wysokości,

- art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że zobowiązana do odszkodowania pozwana ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody majątkowe powstałe po stronie powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 10 stycznia 2011 r., jak również te, które powódka mogłaby ponieść, podczas gdy pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika, do których to następstw z pewnością nie sposób zaliczyć wyliczonych przez biegłego sądowego hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powódki,
- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty liczonych od dnia 11 lutego 2011 r., tj. po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia przez powoda szkody pozwanej, w trakcie których ubezpieczyciel winien wypłacić poszkodowanemu stosowne odszkodowanie, podczas gdy termin 30 dni nie jest terminem bezwzględnym, w sytuacji gdy wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia i ustalenie wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w tym terminie nie jest możliwe, wówczas bowiem świadczenie to powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie tych okoliczności okazało się możliwe, jednak nie później niż w terminie 90 dni od zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi.

2) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c., poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i uznanie, iż:
  - a) sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego sądowego w całości zasługuje na uwzględnienie, podczas gdy przed jej sporządzeniem biegły nie dokonał oględzin pojazdu i nie ustalił, czy powódka naprawiła samochód, a co za tym idzie - wskazane w niej wyliczenie szkody powódki ma charakter jedynie hipotetyczny i nie ma żadnego związku z rzeczywiście poniesionymi przez powódkę kosztami naprawy pojazdu,
  - b) samochód powódki winien zostać naprawiony przy użyciu części nowych i oryginalnych, podczas gdy skutek nieprzeprowadzenia przez biegłego oględzin pojazdu nie sposób nie tylko ustalić, czy pojazd ten został w ogóle naprawiony, ale również, by naprawiony on został przy użyciu części nowych i oryginalnych,
  - c) przywrócenie pojazdu powódki do stanu poprzedniego może nastąpić tylko i wyłącznie wskutek naprawienia go częściami nowymi i oryginalnymi, podczas gdy pojazd powódki w chwili zdarzenia był pojazdem 11 - letnim, a co za tym idzie naprawa przy użyciu części nowych i oryginalnych niewątpliwie doprowadziłaby do wzbogacenia powódki i nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed wypadku,
  - d) powódce należy się również zwrot kosztów sporządzenia prywatnej opinii przez rzeczoznawcę, podczas gdy opinia ta powstała na wyłączne zlecenie powódki i w przeważającej mierze uwzględniała jej interes w uzyskaniu odszkodowania, a co za tym idzie koszt jej sporządzenia nie jest normalnym następstwem zdarzenia, jakim jest kolizja drogowa, w związku z tym pozwana nie może być obciążana kosztami jej sporządzenia.

wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie o:

2) uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

Uzasadniając apelację pozwana wskazała, że Sąd I Instancji dopuścił się rażącego naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. uznając roszczenie powódki za uzasadnione i udowodnione. Nie sposób bowiem podzielić tego stanowiska mając na uwadze to, iż powód nie zdołał wykazać wysokości dochodzonego przez siebie roszczenia, próbując je uzasadnić wyłącznie na podstawie opinii biegłego sądowego, który zaniechał przeprowadzenia oględzin pojazdu powódki i tym samym dokonał wyliczenia jedynie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powódki.

Podniosła, że w niniejszej sprawie, strona powodowa bezspornie nie udźwignęła spoczywającego na niej ciężaru udowodnienia wysokości swojego roszczenia. Pomimo wyraźnych wniosków dowodowych pozwanej sformułowanych w piśmie z dnia 24 września 2012 r. powódka nie przedłożyła rachunków za naprawę, nie wskazała w jakim warsztacie pojazd został naprawiony, ani również czy do naprawy użyto części nowych, oryginalnych, czy zamienników. W sprawie została wprowadzie sporządzona opinia biegłego sądowego na okoliczność ustalenia zakresu i wysokości szkody w pojeździe powódki. Niemniej jednak przed sporządzeniem tej opinii biegły nie dokonał oględzin pojazdu. Wyliczony zatem przez biegłego koszt naprawy pojazdu powódki stanowi jedynie koszt hipotetyczny, nie mający żadnego związku ze szkodą, która wystąpiła w pojeździe powódki.

Reasumując, w ocenie pozwanej, to na powódce ciążył obowiązek wykazania wysokości szkody. Za szkodę nie mogą być uznane wyliczone przez biegłego średnie koszty naprawy pojazdu. Taki sposób wyliczenia szkody byłby możliwy jedynie wówczas, gdyby powódka nie naprawiła samochodu i czekała na wypłatę odszkodowania. W sytuacji natomiast, gdy pojazd powódki został naprawiony, powódka nie może domagać się zasądzenia odszkodowania równego kosztom hipotetycznej naprawy. Zobligowana ona jest bowiem do wykazania, jakie koszty na naprawę w rzeczywistości poniosła.

Wskazała również na rażące naruszenie przez Sąd I Instancji art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że zobowiązana do odszkodowania pozwana ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody majątkowe powstałe po stronie powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 10 stycznia 2011 r., jak również te, które powódka mogłaby ponieść. Wykładnia art. 361 k.c. oraz praktyka orzecznicza prowadzi jednak do odmiennego wniosku. Mianowicie, pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Do takowych następstw z pewnością nie sposób zaliczyć wyliczonych przez biegłego sądowego hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powódki.

Przywołała postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r. w (III CZP 85/11) w sprawie dopuszczalności i zakresu stosowania części oryginalnych w ramach ubezpieczenia OC komunikacyjnego. Z orzeczenia tego wypływa wniosek, że zasadą powinno być naprawienie pojazdu przy użyciu części powszechnie dostępnych na rynku nie koniecznie będących częściami oryginalnymi. Sąd Najwyższy uznał, że części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu w miejsce uszkodzonych części tego samego rodzaju, powinny być stosowane, jeżeli:

1. pojazd jest jeszcze objęty gwarancją producenta i w okresie gwarancji był serwisowany w oparciu o części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta;
2. przemawia za tym szczególny interes poszkodowanego, np.
  - pojazd nie znajduje się już na gwarancji producenta, ale poszkodowany serwisował pojazd w oparciu o części oryginalne, a kontynuacja takiej "historii" może wpłynąć na wartość handlową pojazdu;
  - poszkodowany naprawi pojazd mechaniczny z wykorzystaniem części oryginalnych i przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z powyższych okoliczności. Nie jest więc zasadne uznanie, że naprawienie szkody powódki może się odbyć jedynie przy uwzględnieniu cen części sygnowanych znakiem producenta.

Przywołała również stanowisko (...) sądów, co do konieczności ustalania rzeczywistych rozmiarów szkody, co wiąże się z ustaleniem wszystkich okoliczności faktycznych z naprawą bądź sprzedażą samochodu po szkodzie.

Okoliczność, czy pojazd powódki został naprawiony, a jeżeli tak, to za pomocą jakich części (nowych, czy używanych) mogłaby zostać potwierdzona nie tylko oświadczeniem powódki, ale przede wszystkim opinią biegłego sądowego, który dokonałby uprzednich oględzin pojazdu powódki. W niniejszym przypadku biegły zaniechał tej czynności, a sporządzona przez niego opinia stanowi jedynie wyliczenie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powódki. Tymczasem zadaniem biegłego było ustalenie rozmiaru uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe oraz ustalenia, jakie elementy winny podlegać wymianie oraz czy elementy te były w chwili kolizji nieoryginalne, czy też oryginalne, a także jaki był stopień ich zużycia. Biegły, a za nim Sąd całkowicie stracił z pola widzenia fakt, że samochód powódki był eksploatowany od 11 lat, a co za tym idzie - nawet jeśli uszkodzeniu uległy jego części oryginalne, to ze względu na tak znaczny upływ czasu, uległy one zużyciu, a co za tym idzie - z pewnością nie posiadały one waloru części fabrycznie zamontowanych i nowych. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, a użycie nowych tzw. firmowych elementów, do osiągnięcia tego celu, w przypadku szkody w pojeździe poszkodowanego, nie było konieczne.

W ocenie pozwanej, z uwagi na nieprzeprowadzenie oględzin, opinia ta nie może stanowić podstawy wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przeciwnie stanowisko Sądu I Instancji stanowi rażące naruszenie normy z art. 233 § 1 k.p.c. Swobodna ocena tejże opinii nie może bowiem prowadzić do wniosków innych, aniżeli to, że powódka wykazała jedynie hipotetyczne, a nie rzeczywiste koszty naprawy swojego pojazdu. Tym samym, wnioski tej opinii w żaden sposób nie mogą przesądzać o zasadności roszczenia strony powodowej, albowiem pozostają w całkowitej sprzeczności z zasadami granic odpowiedzialności pozwanej, uregulowanymi w art. 361 k.c.

Zakwestionowała także stanowisko Sądu I Instancji, iż powódce oprócz rekompensaty za szkodę spowodowaną w jej pojeździe, należy się również zwrot kosztów jakie poniosła ona w związku ze sporządzeniem opinii przez prywatnego rzeczoznawcę na jej zlecenie. W ocenie pozwanego sporządzona opinia w toku postępowania likwidacyjnego była wystarczająca dla określenia rozmiarów szkody, tym bardziej, że pozwana posiada długoletnie doświadczenie w dokonywaniu szacowania szkód komunikacyjnych. Z tych też względów poniesione przez powoda koszty sporządzenia prywatnej opinii nie mogą być uznane za normalne następstwo wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwany. Brak jest bowiem normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a szkodą. Należy mieć na względzie, że pozwana odpowiada jedynie za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania z którego szkoda wynika, czego z pewnością nie można powiedzieć o kosztach sporządzonej na zlecenie powoda prywatnej opinii.

W dalszym rzędzie pozwana wskazała na rażące naruszenie przez Sąd I Instancji art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniem Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty liczonych od dnia 11 lutego 2011 r., tj. po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody przez powódki.

Pozwana zaznaczyła, że o ile zgodnie z zasadą wynikającą z art. 14 ust. 1 i 2 wskazanej wyżej ustawy pozwana powinna spełnić świadczenie w ciągu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, o tyle termin ten ulega relatywnemu wydłużeniu o czas niezbędny do zakończenia postępowania likwidacyjnego, czyli przeprowadzenia niezbędnych czynności w celu ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości świadczenia. W takim przypadku wypłata świadczenia powinna nastąpić w terminie 14 dni licząc od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona, zaś przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia uzasadnia stwierdzenie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.



Wskazać należy, jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Jednocześnie w orzeczeniu z dnia 11 marca 1998 roku, sygn. akt III CKN 411/97, nie publ., Sąd Najwyższy stwierdził, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie było ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Przypomnieć należy, że stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl zaś § 2 tegoż przepisu w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Natomiast w myśl art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 2 k.c. naprawienie szkody przez ubezpieczyciela powinno nastąpić przez zapłatę sumy pieniężnej odszkodowania.

W niniejszej sprawie podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, wyrażone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być bowiem źródłem jego wzbogacenia. Taka sytuacja mogłaby zaistnieć w niniejszej sprawie, zatem odszkodowanie winno stanowić równowartość faktycznie poniesionej straty i kosztów doprowadzenia samochodu do stanu identycznego z tym, sprzed wypadku.”. Pomimo tak określonego, prawidłowego stanowiska, Sąd Rejonowy poczynił ustalenia nie co do faktycznie poniesionej straty i kosztów doprowadzenia samochodu do stanu identycznego z tym, sprzed wypadku, lecz poczynił ustalenia jedynie, co do hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powódki przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych. Powyższe ustalenia nie są natomiast tożsame z ustaleniem faktycznej szkody poniesionej przez powódkę.

Podzielić również należy stanowisko Sądu Rejonowego, że powódce przysługuje prawo żądania zwrotu wszelkich celowo i ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (prezentując te stanowisko Sąd Rejonowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111), niemniej jednak odnosząc ten pogląd do realiów niniejszej sprawy należy położyć nacisk na wskazanie, że powódce przysługuje prawo żądania zwrotu wydatków. Takie stanowisko prezentowane było w sprawie konsekwentnie przez pozwaną, która domagała się przede wszystkim ustalenia właśnie jakie wydatki powódka faktycznie poniosła w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu. W celu poczynienia takich ustaleń pozwana domagała się uzyskania oświadczeń w tej kwestii od powódki oraz przeprowadzenia przez biegłego oględzin pojazdu. Sąd Rejonowy pominął te wnioski dowodowe, dopuszczając dowód z opinii biegłego bez odniesienia się do tych wniosków. Prawidłowy zaś tok postępowania wymagał przede wszystkim odniesienia się do tych wniosków, a dopiero następnie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Dowód z opinii biegłego winien bowiem być przeprowadzony w oparciu o prawidłowo i kompleksowo zebrany materiał dowodowy. W konsekwencji nie można uznać opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie za wydaną w oparciu o całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdyż ten materiał nie został zebrany.

Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, ewentualnie rekompensować utratę wartości pojazdu na skutek wystąpienia szkody, jeżeli takowa wystąpiła. Przy czym jeżeli naprawa pojazdu została dokonana obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest pokrycie kosztów naprawy, o ile nie przekraczają one kosztów ekonomicznie uzasadnionych. Poszkodowany ma prawo dokonania wyboru w jaki sposób naprawi swój pojazd, jak również co do zasady ma prawo dokonać naprawy przy użyciu części nowych, oryginalnych dostarczonych przez producenta pojazdu, jeżeli uszkodzeniu uległy także właśnie części. Niemniej jednak może według własnego wyboru dokonać naprawy pojazdu przy użyciu innych części, np. alternatywnych czy nawet używanych. Co więcej nie ma obowiązku dokonać naprawy w sposób wskazywany przez zakład ubezpieczeń czy też biegłego, tj. nie ma obowiązku dokonania wymiany wszelkich elementów do tego zakwalifikowanych, lecz może

zlecić naprawę tych elementów, które przez rzeczoznawcę zostały zakwalifikowane do wymiany. Szacunek kosztów naprawy dokonany przez biegłego zakłada hipotetyczną sytuację, gdy naprawa zostanie dokonana w określonej klasie warsztacie samochodowym i przy zastosowaniu określonych części w określony sposób. Tak określony koszt naprawy nie stanowi faktycznego kosztu naprawy a jedynie koszt szacunkowy. Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, Z powyższego wynika zasada, iż odszkodowanie nie może przewyższać faktycznego rozmiaru szkody. Przede wszystkim zaś ma prowadzić do przywrócenia stanu poprzedniego. O ile zatem poszkodowany naprawił pojazd jego roszczenie ogranicza się do zwrotu faktycznie poniesionych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku.

Nie można wykluczyć, że powódka naprawiła pojazd przy użyciu tzw. części alternatywnych, czy też używanych. Dla stwierdzenia tego faktu konieczne byłoby dokonanie oględzin pojazdu, czy też zbadanie rachunków za naprawę poniesionych przez powódkę. Sąd Rejonowy, powołując się na stanowisko biegłego zawarte w opinii przedstawił stanowisko, że użycie części alternatywnych nie powoduje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Uzasadniając swój pogląd wskazał na niemożność oceny jakości tych części oraz możliwe występowanie wad kształtu, wymiarów. Powyższe rozważania mają charakter ogólny i teoretyczny. Biegły wskazał także na hipotetycznie krótszy okres żywotności tych elementów. Nie kwestionując tych poglądów, wynikających z wiedzy i doświadczenia biegłego, nie sposób jest a priori zdyskwalifikować ewentualnej naprawy dokonanej przy użyciu części alternatywnych. Samochód powódki ma 11 i zamontowanie części o potencjalnie krótszym okresie użytkowania może być wystarczające uwzględniając hipotetyczny dalszy okres użytkowania pojazdu, zaś ewentualne wady części i ich jakość powinny być ocenione na podstawie konkretnych elementów. Nie sposób jest bowiem wykluczyć, że części alternatywne zostaną wykonane w standardzie równym częściom oryginalnym. Do osoby dokonującej naprawy należy ocena czy dana część nadaje się do wbudowania czy też nie, a tym samym nie sposób jest generalnie wykluczyć dokonania naprawy przy użyciu części alternatywnych.

Podzielić należy stanowisko pozwanej, przywołując pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt III CZP 85/11, że co do zasady powódce przysługuje prawo naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu w miejsce uszkodzonych części tego samego rodzaju. Niemniej jednak przywołując pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w powyższym postanowieniu wskazać należy, że części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu w miejsce uszkodzonych części tego samego rodzaju, powinny być bezwzględnie stosowane, jeżeli:

- 1) pojazd jest jeszcze objęty gwarancją producenta i w okresie gwarancji był serwisowany w oparciu o części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta;
- 2) przemawia za tym szczególny interes poszkodowanego, np.
  - a) pojazd nie znajduje się już na gwarancji producenta, ale poszkodowany serwisował pojazd w oparciu o części oryginalne, a kontynuacja takiej „historii” może wpłynąć na wartość handlową pojazdu;
  - b) poszkodowany naprawi pojazd mechaniczny z wykorzystaniem części oryginalnych i przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę;

W niniejszej sprawie powódka nie przedstawiła rachunków za naprawę pojazdu z wykorzystaniem części oryginalnych, jak i w inny sposób nie wykazała, że przy użyciu takich części naprawiła pojazd. Niewątpliwie zaś pojazd powódki nie jest objęty gwarancją producenta, co wymagałoby zastosowania części nowych i oryginalnych.

W konsekwencji podzielić należy zarzut pozwanej, że opinia biegłego sporządzona bez przeprowadzenia oględzin pojazdu i wyliczająca jedynie hipotetyczne koszty naprawy pojazdu powódki nie może sama w sobie przesądzać o

poniesionej przez powódkę szkodzi. Podkreślić przy tym należy, że pozwana prezentowała powyższe stanowisko konsekwentnie w toku procesu, w szczególności ponawiając wnioski w zarzutach do opinii biegłego.

W konsekwencji uznając, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sporu, albowiem pominął merytoryczne zarzuty pozwanej, zaś rozpoznanie sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. należało uchylić zaskarżony wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przede wszystkim przesłuchać powódkę na okoliczności wskazywane przez pozwaną bądź też umożliwić jej złożenie oświadczeń w tej kwestii, a dopiero po zebraniu tego materiału dowodowego przeprowadzić dowód z opinii biegłego, który winien przede wszystkim oprzeć swe ustalenia co do wysokości szkody na wynikach oględzin pojazdu powódki, nie zaś na teoretycznych rozważaniach.

Odnosząc się natomiast do kwestii żądania powódki w zakresie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powódkę, podzielić należy co do zasady stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, że sporządzenie ekspertyzy na zlecenie powódki mogło być następstwem wypłaty przez pozwanego zaniżonego odszkodowania. W tej sytuacji powódka miała obiektywne powody do podjęcia czynności służących ustaleniu przez nią wysokości powstałej szkody. Nie mogła bowiem w inny sposób zweryfikować jaki będzie koszt przywrócenia jej pojazdu do stanu poprzedniego. Nie jest bowiem osobą posiadającą wiedzę specjalną pozwalającą na samodzielne dokonanie wyceny naprawy pojazdu i ustalenie ewentualnej wysokości kwoty jakiej zamierzał dochodzić przed sądem powszechnym. Niemniej jednak warunkiem ustalenia, czy w tym stanie rzeczy zlecenie wykonania przez stronę powodową ekspertyzy prywatnej było obiektywnie uzasadnione i celowe dla dochodzenia jej roszczeń w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń będzie ustalenie prawidłowej wysokości odszkodowania i dokonanie oceny celowości i konieczności sporządzenia ekspertyzy w oparciu o te ustalenia. Sąd Rejonowy winien zatem ustalić przede wszystkim ustalić faktyczną szkodę poniesioną przez powódkę, a następnie odnosząc się do tych ustaleń, poczynić rozważania, czy sporządzenie prywatnej ekspertyzy przez powódkę było celowe i uzasadnione.

Wskazać również należy, że Sąd Rejonowy orzekając o odsetkach w zakresie żądania zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy ustalił, że powódka przed procesem nie wzywała pozwanej do zwrotu tej kwoty, a wezwanie do zapłaty nastąpiło z momentem doręczenia pozwu. W konsekwencji doręczenie pozwu w tym zakresie należy traktować jako zgłoszenie żądania naprawienia szkody w tym zakresie, do którego to zastosowanie znajdzie art. 817 § 1 k.c. Tak więc zasądzenie odsetek od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu nie było w tej części uzasadnione.